

Na wysoką ocenę zasługują studia metodologiczne Tadeusza Namowicza: komparatystyczne i porównawcze, wokół polskiego i niemieckiego oświecenia i dyskursu konfesjonalizacji w piśmiennictwie oświeceniowym, o religijności i kanonach piękna w literaturze niemieckiego romantyzmu, o pojęciach kluczowych w kulturze niemieckiej i polskiej, o obszarach tabu w literaturze.

Jestem szczęśliwy, że mogłem umieścić zarówno w polskiej, jak i niemieckiej edycji tomu *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka* pod redakcją Andreasa Lawaty'ego i moją (seria Poznańska Biblioteka Niemiecka, 2003 oraz w monachijskim wydawnictwie C. H. Beck) syntetyczne teksty profesora Namowicza o oświeceniu i romantyzmie. Stanowią one pewien model porównawczego ujęcia dwu ważkich okresów w dziejach polskiej i niemieckiej kultury, swoisty testament mego przyjaciela.

Niech ta obecność trwa jako znak szczerzej radości z obcowania z prawym człowiekiem, wielkim uczonym oraz pełnym uroku ironistą.

Hubert Orłowski

Stanisław Kozyr-Kowalski

9 XI 1936-1 II 2004

1 lutego 2004 roku zmarł w Poznaniu Stanisław Kozyr-Kowalski – profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Socjologii Teoretycznej i Klasycznej w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu.

Socjolog własności i klasowo-stanowej struktury społeczeństwa, teoretyk społeczeństwa jako całości, badacz klasycznej socjologii niemieckiej i europejskiej oraz zachodnich teorii stratyfikacji społecznej, wybitny uczony i wychowawca kadry naukowej, oddany i zasłużony nauczyciel akademicki.

Życie

Stanisław Kozyr-Kowalski urodził się 9 listopada 1936 roku w Zdobicy w okolicach Zdobunowa na Wołyniu w rodzinie Jana (polskiego osadnika wojskowego) i Walerii (pochodzącej z mieszkającego tu od wieków rodu drobnoszlacheckiego) Kowalskich. („Kozyr” był później używanym przez Niego pseudonimem, którym czasem opatrywał swoje publikacje i od jakiegoś momentu uczynił składnikiem swego formalnie używanego nazwiska).

Zawierucha wojenna rozpętała we wrześniu 1939 roku spowodowała deportację rodziny Kowalskich do sowieckich łagrów w Archangielsku na Syberii, a następnie – po powrocie w rodzinne strony – przesiedlenie na Ziemię Odzyskaną w rejonie Pomorza Zachodniego.

Zamieszkali w Lipianach w powiecie pyrzyckim (Pojezierze Myśliborskie), gdzie Stanisław ukończył szkołę podstawową, a w roku 1954 liceum pedagogiczne w Myśliborzu.

W latach 1954-1959 studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Jak na okres stalinowski, był to ośrodek ożywionych dyskusji ideologicznych. Znacznie szerszą niż gdzie indziej swobodę umożliwił tu głównie praktycznie wolny dostęp do tzw. prohibitów. Wykładowcami byli wówczas m.in. filozofowie Tadeusz Kotarbiński i Władysław Tatarkiewicz.

W przełomie październikowym 1956 roku entuzjastycznie opowiedział się za programem politycznym Władysława Gomułki. Uczestniczył jako słuchacz w zebraniach Galerii „Krzywego Koła” na Starym Mieście. Słuchał wykładów Stanisława Ossowskiego i Juliana Hochfelda. Praca magisterska *Socjologiczna teoria stereotypów* nawiązywała do prac Waltera Lippmanna.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przydzieliło Mu stypendium naukowe. Skupił uwagę na socjologicznych i filozoficznych aspektach badań nad religią. Prace filozoficzne, etnologiczne i socjologiczne czytał już jako student w języku niemieckim, angielskim, francuskim i rosyjskim. Religii

dotyczyły jego pierwsze publikacje w „Euhemerze, Przeglądzie Religioznawczym”. Pierwszą swoją książkę socjologiczną zatytułował *W poszukiwaniu początków wierzeń religijnych* (seria: Wiedza – kultura – społeczeństwo, „Iskry” 1961).

W roku 1961 zawarł małżeństwo z Zofią Wecel, którą zapoznał w czasach studiów. Jako absolwent Uniwersytetu Warszawskiego udał się do Torunia, gdzie na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika katedrą socjologii kierował profesor Tadeusz Szczurkiewicz. Pracował tam na etacie asystenta, wypracowując m.in. zarys własnego stanowiska teoretycznego, będącego samodzielną i oryginalną interpretacją teorii społeczeństwa Marksa.

W roku 1965 obronił przygotowaną pod kierunkiem T. Szczurkiewicza rozprawę doktorską nt. *Socjologia religii Maxa Webera jako pozytywna krytyka materializmu historycznego*. Profesorowie Jan Szczepański i Stefan Żółkiewski w swoich recenzjach wyrazili opinię, iż rozprawa doktoranta spełnia wymogi pracy habilitacyjnej (!).

Studia nad Weberem i socjologią niemiecką, Marksem i myślą marksistowską, ale także socjologią francuską i włoską oraz polską w osobie Floriana Znanieckiego trwały nadal. Już w roku 1968 habilitował się w Toruniu na podstawie pracy *Miejsce wartości w poznaniu humanistycznym w ujęciu Maxa Webera i Karola Marksa. Studium z socjologii wiedzy*. Pracując w Toruniu, drukował w „Studiach Filozoficznych”, „Faktach i Myślach”, „Człowieku i Światopoglądzie”, „Ideologii i Polityce”, „Nurcie”.

W roku 1969 w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu utworzono Instytut Socjologii. Jego dyrektor, prof. Władysław Markiewicz, zaproponował S. Kozyr-Kowalskiemu stanowisko wicedyrektora Instytutu. Pracując już w Poznaniu, kontynuował część zajęć dydaktycznych w Toruniu. W grudniu 1969 roku doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego niedawno mianowany wicedyrektor Instytutu Socjologii został na stałe zmuszony do korzystania z wózka inwalidzkiego.

W nowej, trudnej sytuacji życiowej docent S. Kozyr-Kowalski, jako kierownik Zakładu Historii Myśli Społecznej i Socjologii, podjął pracę dydaktyczną i naukową, otwierając seminarium doktorskie, promując magistrów i doktorów, publikując intensywnie. W roku 1974 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, w roku 1979 – profesora zwyczajnego. Kierowany przez siebie zakład przekształcił w Zakład Socjologii Ogólnej.

Do książek wydanych przezeń w latach 70. należy napisana wraz z Jarosławem Ładoszem *Dialektyka i społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego* (1973) oraz wyłącznie Jego autorstwa *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej* (1979). Pod Jego redakcją ukazały się także prace zbiorowe *Własność: gospodarka a prawo* (1977) i *Klasy i warstwy społeczne w socjologii niemarksistowskiej* (1979).

W latach 80. i 90. wydał kolejne monografie: *O Ideologii* (1982), *Struktura gospodarcza i formacja społeczeństwa* (1988), *Ownership and Society* (1993, wspólnie z A. Przestalskim i J. Tittenbrunem) oraz *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo* (1999), a ponadto prace zbiorowe: *On Social Differentiation. A Contribution to the Critique of Marxist Ideology* (1992, wspólnie z A. Przestalskim) oraz *Krytyka rozumu socjologicznego. Praca zbiorowa wydana z okazji 100-lecia urodzin Tadeusza Szczurkiewicza* (1997, wspólnie z A. Przestalskim i J. Włodarkiem). W pracach tych oraz licznych artykułach w czasopiśmie rozwiniął oryginalne, własne stanowisko teoretyczne w socjologii polskiej. Proces ten znalazł wyraz po części w zmianie nazwy Jego zakładu: najpierw na Zakład Socjologii Teoretycznej, następnie na Zakład Socjologii Teoretycznej i Klasycznej.

Mimo że Jego wykłady nie były łatwe cieszyły się dużą frekwencją. Miał łatwość nawiązywania kontaktów ze studentami. O poziomie jego wymagań najwięcej powiedzieć mogą ci, którzy decydowali się pod jego kierunkiem pisać swoje prace dyplomowe. Przed rezygnacją (po otrzymaniu kolejnej baterii „poprawek kosmetycznych”) ratowało ich tylko uczucie sympatii do Profesora i chęć zasłużenia na jego pochwałę. Proporcjonalnie wyższe wymagania stawiał naturalnie swoim doktorantom.

Był człowiekiem towarzyskim, ciekawym ludzi. Mimo braku swobody poruszania się utrzymywał kontakty z wieloma osobami. Jego życie i zainteresowania koncentrowały się wokół nauki. Rozległa erudycja, często zadziwiająca rozmówców, obejmowała nie tylko wiedzę socjologiczną i filozoficzną, ale także historię, dzieła religijne, literaturę piękną, sztukę. Wiedzą o tym jego rozmówcy, gdyż rozmowy

z nim zawsze zahaczały o sprawy naukowe, czytane właśnie lektury lub kwestie polityczne. Z rozmów z nim można było wynieść wiele pomysłów i inspiracji.

Był koneserem muzyki klasycznej, ale także wielkim miłośnikiem pieśni Okudźawy, Wysockiego, Brechta-Weila. Posiadał znajomości pokaźnych obszarów literatury pięknej, reportażu książkowego, prasy polskiej i zagranicznej. Wiedza ta służyła mu za przedmiot licznych tez i interpretacji socjologicznych.

Pozostawił 11 opublikowanych i kilka nieopublikowanych monografii oraz kilka setek artykułów. Łącznie wypromował 65 magistrów i 16 doktorów. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i trzykrotnie otrzymał nagrodę resortową: Ministra Szkolnictwa Wyższego w 1966 i 1976 roku oraz Ministra Edukacji Narodowej w 2000 roku.

Odszedł nieoczekiwanie po kilkumiesięcznej, ciężkiej chorobie, w pełni sił twórczych. Benedyktyńskie oddanie nauce i ogromny ciężar gatunkowy rozpracowywanych problemów badawczych przysporzyły Mu wielkiego autorytetu i uznania w środowisku. Dla Uniwersytetu Poznańskiego i dla całej nauki polskiej Jego śmierć jest dotkliwą i niepowetowaną stratą!

Dorobek

Profesor Stanisław Kozyr-Kowalski był twórczym kontynuatorem modelu uprawiania socjologii, zainaugurowanego i rozwiniętego na Uniwersytecie Poznańskim u progu lat 20. XX wieku przez grono badaczy skupionych wokół Floriana Znanieckiego. Opierał się on na wartościach silnie związanych z europejską nauką akademicką i zakładał zwłaszcza: związek wyników procesu badawczego głównie z indywidualnym wysiłkiem i osobowością twórczą uczonego lub pracownika nauki; empiryczność nauki, ale i świadomość przyjmowanych przez badacza założeń filozoficznych uprawianej przez siebie dyscypliny wiedzy; transaktualność, znaczeniową przewagę problematyki podstawowej dla danej gałęzi nauki nad problematyką bieżącą w konkretnych obszarach praktyki społecznej.

Odróżniał naukowe, teoretyczno-empiryczne od pozanaukowych, ideologicznych form myślenia o zjawiskach i procesach humanistyczno-społecznych. Przejawy ideologii w naukowych wypowiedziach o jednostce i społeczeństwie uważał za szkodliwe, choć jakże często spotykane. Wychodząc z myśli E. Durkheima, sformułował konkretne kryteria rozpoznawania w nich ideologiczno-idealistycznych reguł myślenia, poważnie ciążyących w naszych czasach na jakości uzyskiwanych w humanistyce rezultatów procesów badawczych. Za szczególnie niepożądany – także w naukach społecznych – uważał „idealizm praktyczny”, przez który rozumiał „obecne w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym deformujące rzeczywistość idee, fikcje myślowe, zastępowanie myśli przez słowa, a rzeczywistych stosunków świata pozamyślowego przez konstrukcje czysto myślowe”.

Teorię społeczeństwa mylono często – jak mówił – z doktryną praktyczną. Teorię naukową lub jej wstępny tylko zarys podporządkowuje się niekiedy doraźnej praktyce społeczno-politycznej. Mylenie teorii naukowej z doktryną praktyczną zaważyło ogromnie na recepcji niektórych sformułowań Marksa, zwłaszcza tych z listów i korespondencji, np. do Weydemeyera z 1832 roku o „nieuchronności” dyktatury proletariatu i zniesienia klas. Z wzięciem samych tych słów jako elementów dyskursu naukowego S. Kozyr-Kowalski wiąże się m.in. – jak mówił – „Leszka Kołakowskiego krótkie i kłopotliwe pytanie: gdzie ten dowód?”

Za istotny w twórczości Profesora uchodzi krytycyzm w odniesieniu do prac i teorii, będących wytworem wysiłku badawczego socjologów lub innych autorów, podejmujących problematykę socjologiczną lub okosocjologiczną.

Socjologowie zbyt mało krytycznie – pisał Szczurkiewicz (z czym S. Kozyr-Kowalski zgadzał się całkowicie) – „odnoszą się do tych niepozabawionych wdzięku megalomanii ludzi, których jedyną cechą godną uwagi jest zastanawiająca zdolność produkowania obfitej ilości zdań zawierających mętny i przykry szlam, z którego żadna nawet najbardziej żmudna i sumienna analiza krytyczna nie wydobydzie nie tylko uncji złota, ale nawet przefiltrowanej wody”.

Praca z książką – choć z pewnością współcześnie nie jedyna – forma pracy naukowej miała w działalności Profesora i jego współpracowników znaczenie fundamentalne. Zalecenie, jakie dawał swoim uczniom i studentom brzmiało: tak dalece, jak jest to tylko możliwe, życzliwie staramy się wniknąć w myśl badanego autora, krocząc wiernie tropem tworzonych przez niego samego pojęć czy kategorii teoretycznych, wystrzegając się wtłaczania ich w nasze własne schematy i przyzwyczajenia mentalne.

Postulował stosowanie hermeneutyki rozumianej przezeń jako przekształcanie myśli konkretnych autorów w zobiektywizowane struktury teoretyczne, co prowadził – jak powiadał – do „degradacji danej myśli do rangi tworzywa i czynienia z niego punktu wyjścia do podejmowania nowych problemów”.

Stanisław Kozyr-Kowalski skupiał zainteresowania badawcze wokół socjologii społeczeństwa jako całości, jego struktury, funkcjonowania, zmian i rozwoju. Ogólną problematykę socjologiczną uważał za w dużej mierze porzuconą i zaniedbaną w obliczu rozpadu socjologii na subdyscypliny interesujące się poszczególnymi wycinkami czy fragmentami współczesnego społeczeństwa i życia zbiorowego ludzi.

Uprawiał socjologię teoretyczną, której celem jest nie tyle – jak pisał – analiza teoretyczno-empiryczna konkretnych zjawisk i procesów społeczno-historycznych, ile „tworzenie form teoretycznych i narzędzi heurystycznych, które mogą być użyteczne w takich analizach”. Dostarcza więc ona raczej odpowiedzi na pytanie, jak mogłyby być poznane stosunki wzajemne między klasami, stanami i partiami w danych wyborach, aniżeli na pytanie, jakie te stosunki empirycznie faktycznie są.

Surowca do podjęcia rozważań w tym zakresie upatrywał szczególnie w pracach socjologów klasyków oraz w myśli społecznej filozofów, ekonomistów, historyków z okresów, gdy socjologii jeszcze nie było jako nauki wyodrębnionej. Poza socjologią dawną i współczesną Profesor zauważał jeszcze socjologię ukrytą – kryptosocjologię, czyli twierdzenia o jednostkach i społeczeństwie, niekiedy milcząco zakładane przez samych badaczy w naukach prawnych, ekonomicznych, historycznych, pedagogicznych i innych.

Ludzka rzeczywistość wbrew pozorom nie zmieniła się tak bardzo w ostatnich 100 czy 200 latach i dzieła klasyków mogą nam o wiele więcej powiedzieć o współczesności niż wiele prac autorów dzisiejszej doby. Neoklasycyzm socjologiczny S. Kozyr-Kowalski traktował jako antidotum na ideologicznie pojmowaną nowość i nowoczesność.

Kierował się wskazaniem Hegla, że bez przeszłości w nauce nie stworzy się w niej niczego wartościowego. Twórczość Hegla uważał za początek nowoczesnych badań i naukowych teorii społeczeństwa. Bez niej nie byłoby późniejszych gigantów klasyki socjologicznej: Marksa, Webera, Simmla, Durkheima. Szczególnie wnikliwie badał klasyczną socjologię niemiecką, oddając się zwłaszcza studiom nad myślą i dorobkiem Maxa Webera, za którego znawcę jest w Polsce powszechnie uważany.

Naukowo rozpracował problematykę własności jako zjawiska ekonomiczno-społecznego, wykorzystując i jednocześnie przewyższając w tym zakresie wielowiekową myśl prawniczą. Wysiłek badawczy włożył w odkrycie precyzyjnych kryteriów identyfikacji ekonomiczno-społecznych stosunków własności z jednoczesnym szukaniem sposobów odróżniania ich od pozawłasnościowych, w tym własnościowo doniosłych oraz przez własność uwarunkowanych.

W uzupełnieniu i w opozycji do obecnych w literaturze ekonomicznej i socjologicznej utylitarniej i nominacyjnej koncepcji własności rozpracował jej koncepcję donacyjną. „Własność siły roboczej, podobnie jak własność rzeczowych czynników gospodarowania, wyraża się – wg S. Kozyr-Kowalskiego (zgodnie z teorią donacyjną) – przez całą sieć stosunków gospodarczych, w których pojawia się gratisowe uzyskiwanie dóbr oraz względna lub bezwzględna niezależność tego uzyskiwania od własnej pracy”.

W społeczeństwach nadal dominuje ilościowo rzeczowo-zmysłowy stosunek do środków produkcji, tylko że – zdaniem Profesora – „novum naszej epoki wyraża się m.in. przez uspołecznianie środków produkcji w wyniku szerokiego lokowania pieniędzy i nabywania papierów wartościowych (akcje, obligacje)”.

Krytyczna ocena uproszczonego, trójczołowego podziału klasowego socjalistycznego społeczeństwa na klasę robotniczą, chłopstwo i inteligencję pracującą – pochodzącego jeszcze od Stalina – oraz potrzeba ustosunkowania się do zachodnich teorii stratyfikacji społecznej spowodowały podjęcie przez

S. Kozyr-Kowalskiego i innych badaczy społecznych w Polsce w latach 70. ub. wieku wnikliwych badań nad myślą Marksa, Engelsa i Lenina. „Z najbliższymi współpracownikami i młodszymi kolegami – wspominał Profesor niedawno – starałem się kroczyć taką drogą przez wiele lat. W podobny sposób uwalniała się od wpływów oficjalnego ‘marksizmu-leninizmu’ – a faktycznie stalinizmu-poststalinizmu – szkoła poznańska Jerzego Kmity, Leszka Nowaka i Jerzego Topolskiego”.

Klasowo-stanową strukturę społeczeństwa S. Kozyr-Kowalski badał w kontekście stosunków i relacji wzajemnych między gospodarką a nieekonomicznymi strukturami życia społecznego, kładąc przy tym nacisk na identyfikację gospodarczych i niegospodarczych jego struktur czy dziedzin, zwłaszcza poszukiwanie kryteriów ich odróżniania w konkretnych obszarach rzeczywistości społecznej. Wskazywał na umowność i często nieprzydatność do naukowej analizy pewnych powszechnie przyjmowanych w socjologii kategorii czy podziałów, takich jak „makro- mikro- mezo-struktury”, „klasy rządzących – klasy rządzone” i wiele innych.

W pracy badawczej wykorzystywał swoje wręcz unikalne rozeznanie w socjologicznych teoriach stratyfikacji społecznej, w teoriach ekonomicznych, naukach historyczno-politologicznych świata zachodniego. Posiadał ogromną wiedzę o ekonomicznych, społecznych i politycznych problemach współczesnego kapitalizmu i społeczeństw niedawnego socrealizmu. Formułował własne, niepodporządkowane uproszczonym, choć często powszechnie utrzymywanym schematom myślowym, sądy, opinie, analizy i oceny. Nie stronił od odwoływania się do doświadczeń własnych jako obserwatora i współuczestnika wydarzeń, w których uczestniczył i które współtworzył.

Mocno przeżył np. wydarzenia chilijskie z 1972-1973 roku, nie ukrywając w swojej niestety już ostatniej książce (1999) wiary, że Chile prezydenta Allende stworzy „szansę praktycznej realizacji socjalizmu demokratycznego, wolnościowego, autentycznie ludowego i humanistycznego”. „Tym marzeniom można dziś bardzo wiele zarzucić ... Czyż trzeba jednak się tłumaczyć z tego, że marzenia o humanistycznym, demokratycznym socjalizmie zostały unicestwione przez przemoc?”

Elementy socjologicznej oceny rzeczywistości w Polsce po 1989 roku Profesor zawarł w studium o wyborach parlamentarnych Polaków w 1991 i 1993 roku, będącym w zamyśle autora „demonstracją przydatności własnościowo-pracowej teorii zróżnicowania społecznego do analizy zachowań wyborczych”. „Protest społeczny w dzisiejszej Polsce – czytamy tam m.in. – nie oznacza braku zgody na nowoczesny kapitalizm zachodnioeuropejski. Wymierzony jest on jedynie przeciwko perspektywie kapitalizmu trzecioświatowego, antyludowego, który urzeczywistnia się kosztem wyjątkowo skromnego minimum socjalnego i kosztem najsłabszych”.

Krytycznie widział przemiany, jakim ulega uniwersytet we współczesnym świecie i w Polsce. Zachodzi – pisał w jednym ze swoich ostatnich artykułów – proces zbliżania i upodobniania się sytuacji członków stanu uniwersytecko-akademickiego do sytuacji tych, którzy „zdani są na dolę i niedolę najemnych pracowników fabrycznych i handlowych”. Gospodarka towarowo-pieniężna – wskazywał – zmusza do pracy akordowej, przekształcającej szkoły i uniwersytety w *sweetshopy*, warsztaty zatrudniające robotników za niskie płace, na długie godziny i w złych warunkach pracy.

W instytucjach socjologicznych i nauce akademickiej, podobnie jak i w innych instytucjach społecznych, istnieją – jak mówił powołując się na cytowane badania i literaturę – mikropartie, które wyłaniają swoich wodzów i ich ewentualnych hegemonów, co zagraża takim pożądanym zjawiskom w nauce, jak: odmiennność i samodzielnność myślenia, wolność i godność mniejszości i jednostki.

Sądził, iż proces degradacji uniwersytetu znajduje odbicie w postawach studentów. Ubolewał nad rozszerzającą się wśród nich tendencją do „plagiatyzmu”. Wyodrębnił też dwie nowe kategorie studentów: żaków-włóczykiów i żaków-żebaków. Ci pierwsi studiują na wielu kierunkach i wydziałach, ale na żadnym porządnie. Ci drudzy – odwołują się do uczucia litości profesorów, powołując się na groźbę utraty stypendiów i dobre stopnie z innych przedmiotów. Jednak Profesor rozumiał i usprawiedliwiał po części także i tych studentów, zdając sobie sprawę, że ich postępowanie odzwierciedla lub jest rezultatem szerszych tendencji panujących na uniwersytecie i poza nim. Dlaczego studenci mają być gorsi od mistrzów makroośzustwa w gospodarce? – pytał, cytując „New York Timesa”.

Maciej Sieradzki

Źródła

- „Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy ...” – uniwersytecki nekrolog o śmierci Prof. zw. dra hab. Stanisława Kozyr-Kowalskiego, „Głos Wielkopolski” 7-8 II 2004, s. 11.
- Dr Andrzej Przestalski, Przemówienie podczas otwartego posiedzenia żałobnego Senatu UAM w dniu pogrzebu Profesora Stanisława Kozyr-Kowalskiego 10 lutego 2004 roku (dyskietka komputerowa).
- Rozmowa z Zofią Wecel-Kowalską, małżonką Profesora S. Kozyr-Kowalskiego (notatki własnoręcznie sporządzone).
- S. Kozyr-Kowalski, *O ideologii*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1982.
- S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999.
- S. Kozyr-Kowalski, *Demokracja akademicka a tendencje oligarchiczno-autorytarne w socjologii współczesnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” z. 4/2001, s. 251-270.
- T. Szczurkiewicz, *Socjologia a nauki długie i krótkie [recenzja R. Maniera Wprowadzenia do socjologii (Warszawa 1932)]*, w: *Krytyka rozumu socjologicznego*, praca zbiorowa wydana z okazji 100-lecia urodzi Tadeusza Szczurkiewicza pod red. S. Kozyr-Kowalskiego, A. Przestalskiego, J. Włodarza, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997, s. 187-193.